

# GENERACJA

MAGAZYN ŚRODOWISK OSÓB STARSZYCH

nr 18

wiosna/lato 2017

publikacja non profit - egzemplarz bezpłatny

ISSN 2082-2979



foto: Adrian Markiewicz

strona **5**

## REFLEKSJE NAD AKTYW- NOŚCIĄ

Spółeczeństwo oby-  
watelskie samo two-  
rzy potrzebne mu,  
właściwe i niezbęd-  
ne formy bytu.

strona **6**

## GŁOS SENIO- RA W WOJE- WÓDZTWIE

W konkursie „God-  
ni Naśladowania”  
Rada Olsztyńskich  
Seniorów została  
laureatem w jednej  
z kategorii.

strona **12**

## JAKIE RADY SENIORÓW?

Rady seniorów to  
coraz popularniejsza  
forma aktywności  
obywatelskiej i dia-  
logu społecznego.

strona **18**

## FORUM DOMÓW SAMOPOMOCY

Zadaniem tych do-  
mów jest podtrzy-  
manie i rozwijanie  
umiejętności nie-  
zbędnych, do sa-  
modzielnego życia.

Federacja FOSA jest członkiem  
 Wspólnoty Roboczej Związków  
 ów

Organizacji Socjalnych WRZOS  
 oraz partnerem S



## GENERACJA

MAGAZYN ŚRODOWISK OSÓB STARSZYCH

*"Rozum mistrzem  
 wrzechrzeczy,  
 Czas mistrzem  
 rozumu"*

*Wacław Potocki*

### Redakcja:

Stanisław Brzozowski,  
 Bartłomiej Głuszak (redaktor naczelny),  
 Krzysztof Marusiński (redaktor prowadzący),  
 Elżbieta Szczesiul-Cieślak.

### Współpracownicy:

Anna Długozima,  
 Weronika Szewalje.

### Wydawca:

Federacja Organizacji Socjalnych  
 Województwa Warmińsko-Mazurskiego FOSA,  
 ul. M. Kotańskiego 1, 10-165 Olsztyn,  
 tel./fax; 89 523-60-92,  
 e-mail: [biuro@federacjafosa.pl](mailto:biuro@federacjafosa.pl)

### Współwydawca:

Mazurskie Stowarzyszenie Aktywności  
 Lokalnej w Orzyszu, [msal@orzysz.org.pl](mailto:msal@orzysz.org.pl)

### Kontakt z czytelnikami:

tel. 796 140 648,  
 e-mail: [generacja@orzysz.org.pl](mailto:generacja@orzysz.org.pl)  
 Redakcja zastrzega sobie prawo do  
 dokonywania zmian i skracania  
 dostarczonych materiałów. Autorzy tekstów  
 prezentują swoje własne opinie. Za treść  
 ogłoszeń i opublikowanych listów redakcja  
 nie odpowiada.

## SPIS TREŚCI

RADY DAJĄ RADE.....	3
Bartłomiej Głuszak	
KONFERENCJA SILVER SHARING .....	4
Maciej Soroka	
REFLEKSJE NAD AKTYWNOŚCIĄ.....	5
Krzysztof Marusiński	
GŁOS SENIORA W STOLICY WOJEWÓDZTWA.....	6
Stanisław Brzozowski	
WIEJSKIE ŚWIETLICE PEŁNE ŻYCIA.....	8
Stanisław Brzozowski	
FELIETON, RZECZNIK INTERWENIUJE.....	9
Stanisław Brzozowski	
"SREBRNI UCZNIOWIE" .....	10
Krzysztof Marusiński	
ZAPISKI NA SKRAWKU DYSKU.....	11
Ostatek	
JAKIE RADY SENIORÓW?.....	12
Bartłomiej Głuszak	
MODEL RADY SENIORÓW WG OPWRS.....	14
Marian Krzewiński	
RADA SENIORALNA W EŁKU .....	16
Grażyna Grunt-Mejer	
WIERSZE.....	17
Teresa Lipińska	
FORUM DOMÓW SAMOPOMOCY.....	18
Aleksandra Kojtych	

## BĄDŹ WSPÓŁTWÓRCĄ „GENERACJI”

Zapraszamy organizacje, instytucje, naszych czytelników i inne osoby do współpracy przy tworzeniu tej gazety. Szczególnie zwracamy się do osób starszych. Dzielcie się swoją wiedzą i doświadczeniem na temat organizowania sobie i innym dobrego życia. Wy właśnie macie tej wiedzy szczególnie dużo i jest ona najbardziej cenna.

Prosimy o nadsyłanie materiałów z takich dziedzin, jak: aktywność i edukacja osób starszych, organizacje seniorskie, twórczość, materiały poradnicze i wszystkie te, które sami chcielibyście tutaj przeczytać.

Zainteresowanych współtworzeniem naszego pisma prosimy o kontakt z redaktorem, tel. 796 140 648.

Redakcja

Publikację wydania 18. Generacji  
 dofinansowano ze środków otrzymanych od  
 Ministra Rodziny Pracy i Polityki Społecznej w ramach  
 Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób  
 Starszych na lata 2014-2020

**ASOS 2014-2020**

Rządowy Program na rzecz Aktywności Społecznej  
 Osób Starszych na lata 2014-2020

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej



## RADY DAJĄ RADE

**Ostatnio miałem przyjemność odwiedzić kilkanaście miejscowości na Warmii i Mazurach. Spotkałem się tam zarówno z samorządowcami, jak i z przedstawicielami organizacji pozarządowych, głównie środowisk seniorskich.**

Muszę przyznać, że jestem pod wrażeniem – otwartości samorządowców i zaangażowania społeczników. Dodatkowym atutem były też zdecydowanie okoliczności przyrody – piękna wiosenna pogoda oraz piękno miejscowości, z odnowionymi budynkami, nową infrastrukturą.

Widząc wiele miast, miasteczek, wsi odnowionych, z nową infrastrukturą, z zadbanym krajobrazem, z otwartymi ludźmi, nasuwa się refleksja – chce się żyć! Ale że refleksji u mnie więcej niż pieniędzy, to od razu nasunęły się kolejne. Okolica nam pięknieje, środowisko naturalne mamy niepowtarzalne i je doceniamy, jest coraz więcej świadomych mieszkańców, gotowych i chętnych do pracy na rzecz swojej społeczności. To tak, jakby, co prawda tylko troszkę, ale jednak zauważalnie, pewne granice się zacierają. Granice w myśleniu i granice w działaniu, granice, które sami sobie stawiamy. Choćby taka, wielokrotnie powtarzana, że mieszkańcy, organizacje, to jeden sektor, przedsiębiorcy drugi, a administracja publiczna, w tym samorządowa, kolejny. A po gotowości do współpracy, życzliwości, po efektach działań widać

zmianę w myśleniu. Nie wszędzie oczywiście, nie w stu procentach, ale jednak. Zmiana ta sprowadza się do oczywistej, ale jakby zapomnianej czy żyjącej głównie na papierze zasady – wszyscy jesteśmy samorządem. Przy tym, nieważne jest, czy ktoś jest nauczycielem, emerytem, pracownikiem urzędu czy właścicielem sklepu.

Grupą, która jest coraz częściej postrzegana jako ważny, realny partner, i która sama coraz częściej poczuwa się do odpowiedzialności za rozwój swojej małej ojczyzny, jest środowisko osób starszych. Dowodem tego są istniejące i powstające – może nie jak grzyby po deszczu, ale prawie – Rady Seniorów. W naszym województwie jest ich ponad dziesięć, w tworzeniu jest kolejnych około dziesięciu. Co cieszy, to fakt, że są one nie tylko w dużych miastach czy miastach powiatowych lub gminnych, ale powstają też w gminach wiejskich, co jest rzadkością w skali całego kraju. Oczywiście, są zróżnicowane, różnią się składem, poziomem wiedzy i świadomości, formą powołania i działania, okresem działania i doświadczeniem. Wiele je także łączy. W dużej części potrafią rozmawiać i spojrzeć z perspektywy wszystkich seniorów czy mieszkańców, a nie tylko grup, które reprezentują dani członkowie rady. Załatwiają konkretne sprawy, od drobnych po systemowe. Do dążeń wspólnych zaliczyć należy zdecydowanie troskę o zapewnienie miejsca spotkań seniorów z całej gminy.

Miejsz takich wciąż brakuje, kilku radom udało już się osiągnąć sukces, nadal jest to jednak margines w stosunku do potrzeb.

Cieszy też trend wychodzenia poza sprawy dotyczące tylko seniorów. Rady seniorów konsultują, doradzają i inspirują nie tylko w obszarach dotyczących tej grupy, ale związanych z rozwojem całej społeczności – np. w kwestii strategii rozwoju, planowania przestrzennego, funkcjonowania transportu i in. Fakt ten cieszy, bo nie poddając się swoistej „gettyzacji” (czyli z seniorami tylko o seniorach), nie marnujemy potencjału, jaki tkwi w starszych członkach naszych lokalnych społeczności. Ich perspektywę, doświadczenie wykorzystujemy do całościowego patrzenia na rozwój danej społeczności. Rady seniorów bowiem w swojej idei to „pas transmisyjny” pomiędzy różnymi częściami samorządu – mieszkańcami, urzędem, radą.

Patrząc z perspektywy ostatnich lat, należy powiedzieć: ostatni czas! Bo to rzeczywiście najwyższy czas, by potencjał seniorów został wykorzystany i najwyższy czas, by środowiska seniorskie poczuły odpowiedzialność za społeczność i przełożyły ją na konkretne działania.

W numerze niniejszym znajdziecie Państwo dużo materiałów poświęconych właśnie reprezentacjom seniorskim i aktywności obywatelskiej osób starszych.

*Bartłomiej Głuszak jest redaktorem naczelnym magazynu środowisk osób starszych Generacja.*

## Konferencja Silver Sharing

**W Olsztynie miała miejsce Międzynarodowa Konferencja Upowszechniająca Metodę Silver Sharing, jako pomysł na całościowe podejście do aktywizacji i edukacji osób starszych. Wyróżnikiem jest tu postawienie na aktywność turystyczną i prozdrowotną osób starszych.**

Metoda polega na przygotowaniu organizacji seniorskich do nawiązania współpracy z partnerami krajowymi i zagranicznymi oraz wsparcie w prowadzeniu tej współpracy. Umożliwia ona w sposób naturalny poznawanie nowych kultur i krajów, motywuje do aktywności, nauki języków, zdrowego stylu życia. Jednym z kluczowych elementów są wzajemne wizyty seniorów w innych społecznościach, krajach.

Do tej pory zgromadziliśmy wokół inicjatywy kilkunastu partnerów krajowych i zagranicznych, przeszkoliliśmy kilkudziesięciu edukatorów, przeprowadziliśmy badania, objęliśmy edukacją i wymianą ponad 200 seniorów m. in. z Polski, Łotwy, Hiszpanii i Chorwacji. Inicjatywa rozwija się dynamicznie, umożliwia wyjazdy coraz większej grupie osób i organizacji.

Podczas dwóch dni konferencji rozmawiano m.in. o wynikach pracy zespołu ekspertów zajmującego się metodologią Inicjatywy Silver Sharing w tym: programem kształcenia kadry w ramach Szkoły Animatorów

Społecznych Osób Starszych, programem edukacji seniorów uwzględniającym ICT, przygotowaniem językowym i edukacją wielokulturową.

Prezentowano także dobre praktyki w formie relacji z wyjazdów międzynarodowych grup se-

Dwudniowe spotkanie realizowano w ramach projektu Silver Sharing Initiative finansowanego z programu Unii Europejskiej Erasmus+. Realizator konferencji, Federacja Organizacji Socjalnych Województwa Warmińsko-Mazurskiego FOSa, to prawie 100



Międzynarodowa Konferencja Silver Sharing fot. K. Marusiński

niorów. Przeprowadzono praktyczne warsztaty, dzięki którym uczestnicy nabyli wiedzę i umiejętność wdrażania metody Silver Sharing. Z udziałem przedstawicieli międzynarodowych organizacji i instytucji dyskutowano nad możliwościami zwiększenia zainteresowania podejmowaniem działań prowadzonych w ramach Inicjatywy Silver Sharing, możliwych do realizacji wyjazdów, oczekiwanego wsparcia ze strony partnerstwa strategicznego, a także ewentualnych przeszkód oraz utrudnień.

organizacji, w tym członkowskich i współpracujących, stałych partnerów krajowych i zagranicznych, partnerów samorządowych. Wspólnie działają one na rzecz seniorów i młodzieży, wspierają i promują innowacje, rozwijają Centra Wolontariatu, organizują międzynarodowe wymiany wolontariuszy 50+, działają na rzecz byłych więźniów obozów koncentracyjnych i w wielu innych, ważnych obszarach.

*Autor jest koordynatorem projektów, pracownikiem Federacji FOSa.*

## Refleksje nad seniorów aktywnością obywatelską

**Takie pojęcia jak: aktywność obywatelska, działania obywatelskie, społeczeństwo obywatelskie nie są oczywiste i w pełni rozpoznawalne w świadomości nie tylko seniorów, ale także innych grup wiekowych naszego społeczeństwa.**

Także aktywność obywatelska, nawet ta na różnym poziomie, funkcjonująca w niektórych społecznościach, nieczęsto jest rozumiana, jako część systemu składającego się na społeczeństwo obywatelskie. Warto więc zadać sobie pytanie: czy można świadomie, a więc i owocnie działać na rzecz społeczeństwa i swojej społeczności nie w pełni zdając sobie sprawę z mechanizmów mających wpływ na skuteczność działań.

Przyjmuje się, że właściwie zbudowane społeczeństwo, a więc społeczeństwo obywatelskie, samo tworzy potrzebne mu, właściwe i niezbędne formy bytu społecznego, gospodarczego i kulturowego. Ingerencja władz politycznych i administracji ogranicza się jedynie do wspomagania działań społeczności, prowadzenia działań uzupełniających i wymagających wiedzy profesjonalnej.

Obywatele tworzący takie społeczeństwo muszą posiadać zdolność do samoorganizacji i wyznaczania konkretnych celów. Taki potencjał nie jest przypisany do konkretnych grup wiekowych, chociaż aktywność w gospodarowaniu tymi sprawnościami może

się różnić. Czy więc warto zastanawiać się nad aktywnością obywatelską właśnie seniorów? Czy aktywność seniorów nie wynika z aktywności we wcześniejszych okresach życia? Czy potrzeba aktywności i działania prowadzone w wyniku świadomości takiej potrzeby nie powinna być zakorzeniona już wcześniej, w młodości, w życiu dojrzałym? Tak, powinna, i do tego należy dążyć w naszym społeczeństwie, które jeszcze nie jest na prostej, prowadzącej bezpośrednio do społeczeństwa obywatelskiego.

Seniorzy wciąż jeszcze są prowadzeni. Gorzej, że prowadzeni są głównie w kierunku aktywności biernej. Tak jest w przypadku wielu projektów, tak nierzadko bywa także w przypadku funkcjonowania rad seniorów. W tego rodzaju aktywności seniorzy są jedynie bezpośrednimi odbiorcami działań, usług kierowanych na zaspokojenie ich potrzeb. Instytucje państwowe, samorządowe, organizacje realizują działania na rzecz seniorów nie widząc potrzeby czy też nie posiadając zdolności włączania seniorów do samego przygotowania działań, do tworzenia sytuacji uwalniających inicjatywy i wyzwalających aktywność czynną.

W przypadku rad seniorów nie do wyjątków należy kierowanie przez funkcyjnych samorządowych poszczególnymi członkami rad czy też wpływanie na przebieg spotkań rad seniorów

poprzez regularne, osobiste w nich uczestnictwo.

Powyższe refleksje mogłyby posłużyć wzmożeniu prac rozwijających tzw. świadomość obywatelską seniorów. Mogłyby posłużyć pełniejszemu rozumieniu, że są oni niezbędną, aktywną częścią poszczególnych społeczności lokalnych. Nie jest do przecenienia świadomość seniorów, że ich doświadczenie społeczne, ich znajomość problemów lokalnych może być wykorzystywana przez samorządy, jako kolosalnie istotna dla lokalnego rozwoju.

Do elementarza senioralnej aktywności obywatelskiej niewątpliwie należy zaliczyć udział seniorów w różnego rodzaju konsultacjach społecznych, poznawanie zasad i podejmowanie ustawowej inicjatywy lokalnej, udział, z pogłębioną świadomością, w referendum i wyborach różnych szczebli, rozmawianie w przestrzeni społecznej o problemach i potrzebach swoich i otoczenia, inicjowanie i wspieranie budżetu obywatelskiego.

Aktualnie, jako „gorące”, ważne w sferze senioralnej, jest właściwe rozumienie potrzeby funkcjonowania rad seniorów i roli osób wchodzących w ich skład. Na tym polu jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Przyglądajmy się tym radom i miejmy odwagę dobrze im służyć.

*Autor jest koordynatorem działań wspierających aktywność osób starszych.*



Rozmowa z Barbarą Baturą-Warszawską,  
przewodniczącą Rady Olsztyńskich Seniorów.

## GŁOS SENIORA W STOLICY WOJEWODZTWA

**Generacja: - W tegorocznej edycji konkursu „Godni Naśladowania” Rada Olsztyńskich Seniorów została laureatem w kategorii „Inicjatywa na rzecz Osób Starszych Godna Naśladowania” za opracowany przez Was „Informator Olsztyńskiego Seniora”.**

Barbara Baturą-Warszawska: - Informator był pomysłem Lucjana Jędrychowskiego, wiceprzewodniczącego naszej rady. Uważał, że należy zebrać w jednym miejscu różne informacje, wszystko to, co może przydać się seniorom i to nie tylko mieszkańcom Olsztyna, lecz także przyjezdnym; na przykład wiadomości dotyczące zdrowia osób starszych, takich jak pomoc medyczna, nocna, świąteczna, izby przyjęć szpitali, adresy domów pomocy społecznej i innych, różne adresy: teatrów, kin, muzeów itp. Autorem zależało, by przedstawić bardzo bogatą ofertę adresową różnego rodzaju instytucji, które mogą ułatwić seniorom życie. Wiedzieliśmy, że są w Polsce miasta, przykład chociażby Krakowa, które mają podobne informatory. Pomysł także trochę był zorientowany na byłych mieszkańców Olsztyna, teraz starszych ludzi, aby przyjeżdżając do miasta, szukając informacji o mieście, mogli się dowiedzieć, czym ono żyje, co się w nim zmieniło. Do powstania informatora przyczyniło się kilkanaście osób, ale najczęściej pracował nad nim sam pomysłodawca Lucjan Jędrychowski oraz Jerzy Kowalewicz. Informator jest dostępny na naszej stronie, na razie tylko w wersji elektronicznej. Opinie, jakie do Rady dochodzą, są bardzo pozytywne zarówno od naszych mieszkańców, jak i także od rad seniorów spoza Olsztyna.

**- Czy jest szansa, że kiedyś zobaczymy go w formie papierowej?**

- Mamy taką nadzieję, próbujemy zainteresować radnych, także pewną panią poseł. Na razie sto egzemplarzy wydrukował oddział Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, chociaż prezes, Tadeusz

Szanter, trochę się przeraził, kiedy zauważył, że informator ma prawie sto stron.

**- Widać też inne działania rady, chociażby oznaczenia „Miejsce przyjazne seniorom”, jak w bibliotece na olsztyńskiej Starówce.**

- W tym roku też ogłosiliśmy konkurs na takie miejsca, jest ponad dwadzieścia zgłoszeń. Udało się też załatwić wiele drobnych spraw. Na przykład, aby w miejskich autobusach i środkach komunikacji publicznej powtarzano z głośnika apel: „Ustąp miejsca osobie starszej”, lub by na przystankach, gdzie nie ma tablic elektronicznych, rozkład jazdy był większym drukiem – to się powoli wprowadza. Nawiązaliśmy współpracę z Warmińsko-Mazurską Izbą Lekarską w sprawie comiesięcznych w Ratuszu spotkań lekarzy z olsztyńskimi seniorami. Na spotkaniu z geriatrą było ponad sto osób.

**- Działająca od dwóch lat Rada Olsztyńskich Seniorów jest jedną z największych w Polsce, ma aż 25 członków.**

- Trzeba liczyć 20, bo jest kilka osób, które pojawiały się tylko na pierwszych spotkaniach Rady, a w pracach nie uczestniczą. Spotykamy się w każdy trzeci czwartek miesiąca, a roboty jest wiele - kilka zespołów ofiarnie pracuje...

**- Czym jeszcze zajmuje się Rada?**

- Można by odpowiedzieć: różnymi sprawami, ale chciałam wyjaśnić, po co zostaliśmy powołani: w celu zapewnienia seniorom wpływu na sprawy dotyczące społeczności lokalnej, której zadaniem jest reprezentowanie interesów seniorów wobec samorządu Miasta Olsztyna. Jesteśmy ciałem o charakterze inicjatywnym, doradczym i konsultacyjnym wobec organów gminy, z którymi współpracujemy w obszarach dotyczących osób starszych. I tak ROS wydała kilka opinii: w sprawie programu „Bezpieczny Senior”, programu „Senior-WIGOR”, opinię w sprawie

programu Polityki Prorodzinnej Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2017 - 2021. Jesteśmy zorganizowani też w kilku zespołach tematycznych:

w Zespole ds. informacji, promocji i współpracy środowiskowej, w Zespole ds. profilaktyki i promocji zdrowia, w Zespole ds. edukacji, bezpieczeństwa i kultury. Zespół „zdrowie”, z myślą o tworzeniu domów Senior - WIGOR, postanowił zwizytować olsztyńskie domy dziennego pobytu dla seniorów, by zobaczyć jak one działają. W Laurentusie, na Redykajnach, stwierdziliśmy odpowiednie warunki do utworzenia właśnie takiej placówki i o tym rozmawiałam z Panią Dyrektorem. Kilka miesięcy później byłam tam na otwarciu takiej placówki. Starania o to, żeby i tam, i w podobnym domu w Dajtkach było więcej miejsc okazały się owocnymi. Marzę o tym, by podobne placówki powstały w każdej dzielnicy Olsztyna. I żeby były czynne także po południu, żeby po obiedzie ludzie nie musieli się od razu rozjeżdżać do swoich domów. Żeby to było coś w rodzaju otwartego ośrodka, do którego nawet z ulicy osoby starsze mogły przyjść, porozmawiać, pograć w karty, w szachy. Rozumiem oczywiście, że to kwestia i przepisów, i pieniędzy, ale warto o tym pomyśleć.

#### **- Do tego dochodzą dyżury rady seniorów...**

- Z tym jest kłopot. Nie mamy własnej siedziby ani telefonu. Te dyżury są w pokoju, gdzie odbywają się różne narady urzędników i nie możemy korzystać z niego, kiedy byśmy chcieli. W innym pomieszczeniu normalnie pracują urzędniczki i jest krępującym dla wszystkich, kiedy prowadzona jest rozmowa z „telefonu życzliwości dla seniora”. Prawie od początku naszego istnienia staramy się aby znaleźć miejsce dla naszej siedziby. Tak się jednak składa, że co wskażemy jakiś lokal, za chwilę miasto go sprzedaje. Tak było z budynkiem po poradni psychologicznej na ulicy Jagiellończyka, z budynkiem przy dawnej gazowni, staraliśmy się też o dawny „Com in” na Knosały. To duży obiekt, można byłoby

tam prócz naszej siedziby usytuować Centrum Seniora. Byłby to taki Pałac Seniora, na który zapewne znalazłyby się środki, bowiem był czas, że aż



Barbara Baturó-Warszawska

z trzech programów można było dostać na to pieniądze. Miasto musiałyby dołożyć tylko 100 tysięcy zł. Tak jak młodzi mają Pałac Młodzieży, mógłby funkcjonować także Pałac Seniora. Byłoby to miejsce, przy którym mógłby działać i zespół wokalny, i kółko brydżowe, byłoby tam też miejsce na normalne pogaduchy. Wiem, że wiele wolnego czasu seniorów zagospodarowują Uniwersytety Trzeciego Wieku, wiele imprez dla seniorów robi w Olsztynie PTTK, ale nie wszyscy chcą się od razu gdzieś zapisywać, wystarczy im, żeby się z kimś od czasu do czasu spotkać, żeby było w mieście takie miejsce. Ostatnio wskazaliśmy wolne pomieszczenie w basenie OSi-

fot. Bartosz Cudnoch

Ru na Głowackiego, można by tam nawet stworzyć kawiarniany ogródek od strony stawu i hotelu. Słyszę jednak, że ma tam powstać cały park wieżowców, a my ciągle nie mamy swojego miejsca.

#### **- Rady Seniorów, zgodnie z ustawą o samorządzie, mają charakter konsultacyjny, opiniotwórczy. Czy radni konsultują się z Wami, czy były pisma do Pani, jako przewodniczącej o skonsultowanie jakiejś ważnej dla miasta sprawy? Czy zapraszani jesteście na zebrania komisji Rady Miasta, na sesje?**

- Myśleliśmy, że tak będzie. Usłyszeliśmy, że specjalnych zaproszeń na sesje Rady nie trzeba, bo na sesje może przyjść każdy mieszkaniec, ale jeśli chce się zabrać głos, musi się kilka dni wcześniej zapisać. Prośb ze strony władz miasta o konsultację w sprawie dotyczącej seniorów prawie nie było. Kiedyś był taki zwyczaj, że organizacje pozarządowe, kombatancki, raz w roku, w styczniu, na spotkaniu noworocznym spotykali się z prezydentem w ratuszu. Była to okazja do rozmawiania z nim, opowiedzenia co kto robi, jakie są nasze problemy. Rada Olsztyńskich Seniorów kończy swoją pierwszą kadencję jesienią 2017 roku i w związku z tym ma spotkać się z Prezydentem Olsztyna.



Rozmowa z Benedyktem Czarneckim, przewodniczącym najmłodszej w województwie, powołanej z końcem kwietnia 2017, rady seniorów w Gminie Lubawa.

## WIEJSKIE ŚWIETLICE PEŁNE ŻYCIA

### **GENERACJA: - Do czego w niewielkiej gminie wiejskiej potrzebna jest rada seniorów?**

Benedykt Czarnecki: - Uznaliśmy, że jest potrzebna, chociaż w prawie każdej wsi mamy wiejskie świetlice, dobrze wyposażone, bo gmina wyłożyła na to naprawdę duże pieniądze. Przy tych świetlicach, opierając się przede wszystkim na Kołach Gospodyń Wiejskich, od dawna działają Kluby Seniora. W takim Złotowie na przykład, co tydzień spotyka się co najmniej kilkanaście osób. W Rakowicach, od lat działa złożony z seniorów zespół wokalny, właśnie zostałem zaproszony na przegląd piosenki biesiadnej. Ale seniorzy organizują sobie także wycieczki, zajęcia z aerobiku, pieczenie chleba itd. - gmina udostępnia sale w swoich szkołach, płaci za instruktora.

Nie ma miesiąca, żeby w tych wiejskich świetlicach coś ciekawego się nie działo. Wójt i kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej uznali, że będzie to działać jeszcze sprawniej, gdy powstanie rada seniorów, poprosili żeby więcej działacze wyznaczyli swoich kandydatów. Do rady weszli przedstawiciele KGW z Łążka, Rumienicy i Szczepankowa oraz Kubów Seniora z Byszwałdu, Gutowa, Łążyna, Rakowic i Złotowa.

### **- Pan jest wieloletnim radnym, sołtysem w swojej**

### **wsi, do rady seniorów wytypowany przez Ludowe Zespoły Sportowe, których przewodniczącym w gminie też jest Pan kilka dekad.**

- Mamy koła LZS w 17 miejscowościach, ponad tysiąc członków. Głównie, młodzież, ale wśród działaczy są też seniorzy.



W Gminie Lubawa Benedykt Czarnecki od dziesięcioleci związany jest ze sportem – na zdjęciu podczas szkolnych zawodów w Prątnicy fot. S. Brzozowski

Ja mam 66 lat i przyznam, że byłem pozytywnie zaskoczony tym, jak duży był odzew, na pomysł powołania rady seniorów. Wcale nie planowałem być przewodniczącym, ale zostałem zgłoszony i wybrany jednogłośnie.

### **- Jakie macie plany?**

- Dopiero zostaliśmy powołani. Planujemy spotykać się raz na kwartał i powiedzieliśmy sobie, że na kolejnym spotkaniu, po wakacjach, każdy będzie miał okazję zgłosić swoje pomysły. Na pewno ich nie zabraknie. Ważnymi sprawami będą działania na rzecz poprawy opieki zdro-

wotnej w gminie, większego dostępu do ćwiczeń rehabilitacyjnych i wszelkich form aktywności ruchowej. Już słyszę, że seniorzy chcieliby się wybrać na wycieczkę do Fromborka, z możliwością przejazdu promem do Krynicy Morskiej. I do tej pory mieliśmy takie wycieczki, z LZS-em byłem

niedawno w Zakopanem, ale rada seniorów będzie działać dla całej gminy. Będzie i więcej chętnych na podobne imprezy, i lepsza organizacja, bo jednak bliżej gminy. A Gmina Lubawa, dostała teraz z projektu („Senior +” - red.) duże pieniądze na urządzenie Klubu Seniora. Dzięki temu generalnie wyremontowana i przebudowana zostanie istniejąca od lat placówka w Złotowie. To dla wójta też bardzo ważne, bo gmina nie ma praktycznie osobnego domu kultury. Wszyscy zyskamy miejsce, które będzie można wykorzystać na wiele różnych sposobów.



## FELIETON

### Senior plus - minus

Dzienne domy pobytu dla seniorów to jeden z najlepszych pomysłów ostatnich lat. Pieniądże wyłożył na nie jeszcze poprzedni rząd. Obecny podniósł nawet stawkę państwowej dotacji na urządzenie takiego domu, chociaż zmienił nazwę programu z „Senior WIGOR” na „Senior +”. Są jednak problemy ze znalezieniem chętnych, bo gmina musi mieć przynajmniej jakiś wolny lokal do remontu. W rezultacie, w konkursie na rok 2017, którego wyniki poznaliśmy wiosną, w naszym regionie przyjęty został do realizacji tylko jeden dom „Senior +”, zgłoszony przez powiat kętrzyński. Do tego, co prawda – oferujące nieco

niższy standard wyposażenia i opieki – kluby „Senior +” w Ostródzie, Lubawie, Rybnie, Ełku, Działdowie i Świętajnie. W sumie jednak mało, bo też i państwo znalazło na ten cel w sumie 30 milionów złotych. Gdy porównamy je do miliardów na program 500+, można wpaść w kompleksy.

Wnuki ważniejsze od dziadków, tak było zawsze, więc nie ma co płakać. Najistotniejszy jest znak + postawiony przy słowie senior. Oby to był początek przełamywania złych stereotypów: że kosztem zaharowanych młodych, że prowadzą oni „wesole życie staruszka”, zajmują miejsca w kolejce do lekarza, że noszą motherowe berety i knują przeciw

zięciom i synowym. Również początek drogi do dobrej promocji trzeciego i czwartego wieku, bo przecież siedemdziesięciolatka nikt już nie ma za starca.

Rzecz w tym, by do wszystkich dotarło wreszcie, że bez ciągłego treningu duszy i ciała ten siedemdziesięciolatek łatwo wypadnie z obiegu. Gdy się położy do łóżka, albo siądzie w fotelu przy oknie, by rozmyślać o dawnych czasach - koniec z nim.

Obojętnie czy Senior Wigor, czy Senior + są to miejsca, gdzie panie po osiemdziesiątce uczą się na przykład rumbi i w towarzystwie równie poważnych panów, przechodzą terapię śmiechem. Jakby to ryzykownie nie brzmiało, więcej tu plusów niż minusów.

## RZECZNIK INTERWENIUJE

### Do domu karetką – bezpłatnie

Pan Tadeusz G. (lat 86) mieszka w Iłowie-Osada w powiecie działdowskim. Z rodziny ma tylko starszą niż on sam siostrę, mieszkającą w Warszawie, zdany jest więc jedynie na opiekę społeczną. Na cztery godziny dziennie przychodzi do niego opiekunka PCK i jest to praktycznie jedyna pomoc, z jakiej korzysta. Problemy z poruszaniem i słuchem pogarszają jego sprawność, a przy tym od ubiegłego roku mężczyzna ma poważne problemy urologiczne i onkologiczne.

Po kolejnym pobycie i zabiegu w jednym z olsztyńskich szpitali, opiekunowie (z PCK) mężczyzny otrzymali informację, że ktoś z opiekunów musi pacjenta

odebrać. Jeżeli tak się nie stanie to szpital odwiezie go do domu za opłatą około 700 zł. lub odstawi go na dworzec kolejowy.

W wyniku interwencji Rzecznika Osób Starszych u Rzecznika Praw Pacjenta szpitala, odstąpiono od zamiaru obciążania chorego kosztami, czy też pozostawieniu go na dworcu kolejowym.

W podobnych sytuacjach warto interweniować bezpośrednio w szpitalu, bowiem już każda większa lecznica ma lekarza pełniącego funkcję Rzecznika Praw.

Przepisy „Ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych” w sprawie transportu pacjentów do szpitala i ze szpitala sprowadzają się do tego, że decyzja co do jego ewentualnej odpłatności zależy od

lekarza w szpitalu. Art. 41. ustawy jasno stwierdza:

2. Świadczeniobiorcy, na podstawie zlecenia lekarza ubezpieczenia zdrowotnego lub felczera ubezpieczenia zdrowotnego, przysługuje bezpłatny przejazd środkami transportu sanitarnego – w przypadku dysfunkcji narządu ruchu uniemożliwiającej korzystanie ze środków transportu publicznego, w celu odbycia leczenia – do najbliższego podmiotu leczniczego udzielającego świadczeń we właściwym zakresie, i z powrotem.

### Stanisław Brzozowski

*Rzecznik Praw Osób Starszych Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Biuro Federacji FOS-a: ul. M. Kotkańskiego 1, 10-165 Olsztyn, telefon (89) 523-60-92. Dyżury rzecznika w poniedziałki w godz. 9.00-11.00.*

## "SREBRNI UCZNIOWIE"

**W węgierskim mieście Nyiregyhaza miało miejsce spotkanie partnerów projektu służącego wymianie doświadczeń i wypracowaniu metod kształcenia ustawicznego seniorów, likwidacji barier wykluczających ich ze społeczeństwa, pracy z nimi, podnoszenia kompetencji w posługiwaniu się językami obcymi, mediami elektronicznymi, a także ich fizycznej i społecznej aktywności.**

Instytucją prowadzącą działania w ramach projektu, którego nazwę można przełożyć jako „Srebrni Uczniowie”, jest niemieckie Centrum Edukacji Dorosłych z Iserlohn w Nadrenii.

W przedsięwzięciu finansowanym ze środków Unii Europejskiej, z programu Erasmus+, partnerami organizatora są samorzady i organizacje: Learn for Life z Holandii, Cambridgeshire County Council z Anglii, Kilcooley Women's Centre z Irlandii Północnej, z Polski Federacja FOSA i miasto Chorzów, Nationaal Ouderen Fonds z Holandii, miasto Stockport z Anglii, RBS Centre z Luksemburga oraz miasto Nyiregyhaza z Węgier.

Uczestników spotkania przywitał dr Atilla Ulrich, zastępca burmistrza miasta, który w imieniu samorządu sprawuje pieczę nad szeroko rozumianą polityką senioralną, a wykład wprowadzający poprowadził profesor Imre Semsei, który jako przedstawiciel Uniwersytetu w Debreczynie zajmuje się problematyką osób starszych. Mówił on o zagrożeniach i problemach, które występują w starzejącym się społeczeństwie i zwrócił uwagę na wyzwanie, jakim jest dostosowanie rynku pracy, który nie jest przygotowany na rosnącą wciąż długość życia społeczeństwa. Zaakcentował, jako szczególnie ważną, potrzebę uświadamiania osobom młodym, że one kiedyś także zestarzeją się.

Innym wypowiadającym się była pani Ildiko Tothne Csatlós zajmująca się polityką społeczną w Nyiregyhaza oraz będąca opiekunem merytorycznym tutejszej Rady Seniorów. Z przedstawionej przez nią diagnozy społecznej miasta wynika, że występują tam te same problemy i w podobny sposób jak u nas

odpowiedzią na nie jest powoływanie Rad Seniorów, jako ciała doradczego samorządu.

W trakcie spotkania uczestniczące organizacje przedstawiły prezentacje na temat swoich działań w środowiskach senioralnych. Był też czas na warsztaty, których program zawierał pracę grup fokusowych zajmujących się problematyką planowania programów rozwoju dla osób starszych, sposobów nauczania seniorów, oraz tworzenia modeli polityki senioralnej opartej na kształceniu.

Z Olsztyna w węgierskim mityngu udział wzięli: Elżbieta Rynkiewicz, zajmująca się podnoszeniem językowych kwalifikacji osób starszych, Stanisław Brzozowski - Rzecznik Praw Osób Starszych, koordynatorki projektów Federacji Organizacji Społecznych FOSA; Magdalena Chojnacka i Paulina Karwowska oraz Krzysztof Marusiński z Orzysza.



W trakcie obrad

fot. K. Marusiński

Samo miasto Nyiregyhaza jest stolicą województwa, położone w malowniczej części wschodnich Węgier, otoczone winnicami Tokaju. Polaków zainteresuje pewnie fakt, że do kościoła słynącego z „płaczącego obrazu Najświętszej Maryji” w pobliskim Mariapocs pielgrzymował Jan Paweł II. Opoдал, w Nyirbator mieszkała Elżbieta Batory, arystokratka węgierska, siostrzenica króla polskiego Stefana Batorego. Ta kobieta, o wyjątkowej urodzie i nieprzeciętnej inteligencji, nazywana jest czasami „wampirem z Siedmiogrodu” lub najslynniejszą serijną morderczynią w historii.

*Autor jest redaktorem magazynu GENERACJA, prezesem Mazurskiego Stowarzyszenia Aktywności Lokalnej w Orzyszu.*



## ZAPISKI NA SKRAWKU DYSKU...

**Według grudniowych danych statystycznych jest nas – w wieku poprodukcyjnym – prawie osiem milionów. Co piąty mieszkaniec Polski osiągnął wiek emerytalny. Społeczeństwo się starzeje. Żyjemy dłużej.**

Tego nie przewidział kanclerz Bismarck, wprowadzając emeryturę dla ubezpieczonych pracowników, którzy skończyli 70 lat. Pod koniec XIX wieku średnia długość życia wynosiła 45 lat.

Obecnie w tym okresie życia jesteśmy najbardziej cenionymi fachowcami, posiadającymi wiedzę i doświadczenie. Próg starości pozostaje dyskusyjny. Dla osiemnastolatka to wiek 60 lat, ale dla trzydziestolatka już 72 lata. Dla zainteresowanych, starość zależna jest od samopoczucia, trybu życia, zainteresowań.

Przekazujemy młodszym stanowiska pracy, zamykamy drzwi i nasza wiedza staje się bezużyteczna. Nie znaczy, że przepadła. Po prostu jest zbędna. Nie do wykorzystania w życiu emeryckim. Doświadczenie i umiejętność planowania kończy się na ustalaniu tygodniowego jadłospisu. Historykom z domieszką przepisów staropolskich, lekarzom ze zdrową dietą, księgowym z liczeniem kalorii i złotych. Jesteśmy niewykorzystanym potencjałem.

Kilka lat temu trafiłam na Ustawę z dnia 11 października 2013 r. o zmianie ustawy o samorządzie gminnym art. 5c. W pkt 1. jasno napisano o solidarności międzypokoleniowej, pobudzaniu i wykorzystaniu aktyw-

ności osób starszych. Gminną radę seniorów może powołać rada gminy, ale też może ona powstać na wniosek zainteresowanych środowisk. Ważne, że ma charakter konsultacyjny, doradczy i inicjatywny. Daje możliwość opiniowania projektów uchwał, inwestycji, przedsięwzięć, wpływających na jakość życia seniorów. Rada może też zgłaszać własne pomysły.

W polityce senioralnej coś zaczęło się dziać. Co prawda rady seniorów działały wcześniej, przed nowelizacją ustawy. Najstarsza od 2007 roku w Poznaniu. W sumie w całym kraju około 46 rad. Wydawało się, że rad gwałtownie przybędzie, że ambicją każdej gminy będzie ich powołanie. I nic takiego się nie stało. Obecnie istnieje 75 rad. Wzrost duży, ale w porównaniu z ilością gmin (blisko 2,5 tysiąca) nie wygląda to dobrze. Na tle innych państw europejskich jeszcze gorzej. Zwłaszcza prowincjonalne, rolnicze gminy nie widzą potrzeby powoływania rad, choć polska wieś starzeje się najbardziej.

Młodzi uciekają do miast. Pozostają starzy rodzice i przybysze emeryccy, którzy zapragnęli spędzić starość na świeżym powietrzu. Ci ostatni, do których i ja się zaliczam, są właścicielami domków z ogrodem lub niewielką działką. Obcymi w społeczności. Trzeba lata przeżyć i przemieszkać obok, by zostać uznanym za swojaka. Nie znamy sąsiedzkich i gminnych układów ani zależności. Przyznam, że i ja nie szukam integracji. Śledzę stronę internetową gminy i portale społecznościowe po to, by cokolwiek wiedzieć.

Nie trafiłam na najmniejszą wzmiankę o radzie seniorów. Zwróciłam się więc z pytaniem „czy istnieje i jeśli istnieje, na czym konkretnie polegają jej działania (sukcesy, osiągnięcia, porażki). Jak wygląda polityka senioralna gminy? Czy seniorzy powinni mieć głos doradczy, że nie powiem – inicjatywny w życiu i polityce gminy, czy jako grupa "schyłkowa" aczkolwiek ciągle się zwiększająca, posiadająca potencjał doświadczeń i wiedzy, powinna wyłącznie odpoczywać, nie wtrącając się w wydarzenia bieżące? Nigdy Państwo o tym nie wspominaliście na portalu, co skłania do wniosku, że podobna rada nie istnieje lub jej działalność pozostaje w ukryciu.”

W odpowiedzi przeczytałam (pisownia oryginalna): „Już odpowiadamy, nie spotkaliśmy się jeszcze z terminem Rady Seniorów na terenie naszej gminy, nie mniej jednak. Podobne organizacje działają! (...) W tych stowarzyszeniach tam chodzi o aktywizację osób starszych, zajęcia, pogawędki wspólne przedsięwzięcia. Jest to wielka radość i satysfakcja dla tych osób.”

Nie poskromiłam ciekawości. W sieci znalazłam dwie notki: pogadanka Pana Policjanta o bezpieczeństwie seniorów na drogach gminnych i akademia szkolna z okazji Dnia Babci.

Należy wziąć sprawy w swoje spracowane ręce? Emeryt potrafi! Jeśli zechce.

*Autorka jest aktywną internautką, stale wypowiadającą się w magazynie Generacja.*

## JAKIE RADY SENIORÓW?

**Rady seniorów to coraz popularniejsza forma aktywności obywatelskiej i dialogu społecznego. Nie tylko w Polsce. W Finlandii np. ponad 90 % osób w wieku powyżej 65 r.ż. mieszka na obszarach, na których funkcjonują rady seniorów. W Niemczech rady istnieją od lat siedemdziesiątych, jest ich ponad 1200. W Polsce ten ruch stale się rozwija, wg różnych szacunków rad jest około dwustu.**

Powstawanie i funkcjonowanie rad seniorów reguluje artykuł 5c. znowelizowanej ustawy o samorządzie gminnym, która weszła w życie 30 listopada 2013 r. Z jednej strony wskazuje on ramy tworzenia i działania rad. Z drugiej, nie reguluje ściśle wszystkich aspektów. Z trzeciej w końcu, zdaniem wielu środowisk seniorskich, nie reguluje wszystkich istotnych kwestii. Jest i czwarta strona – rzeczywistość. Formy powstania i działania bowiem są bardzo różne, w zależności od czasu powołania, nastawienia samorządu i innych czynników. Tekst ten pokazuje i praktykę, i model, do którego powinniśmy dążyć, a który wiele rad już spełnia.

### **Senior – kto zacz?**

Najczęściej przyjętą praktyką przy ustalaniu, kto może być potencjalnym kandydatem do prac w radzie, jest wskazanie iż może to być emeryt/ka. W ten sposób

jednak w radach funkcjonują osoby czterdziestokilkuletnie, pięćdziesięciokilkuletnie, np. nauczyciele czy górnicy. Wywołuje to wiele dyskusji. Zwolennicy takiego podziału wskazują na otwarcie, na osoby zaangażowane, aktywne. Przeciwnicy z kolei, jako kluczowy argument podają brak odpowiedniej perspektywy wynikającej zarówno z wieku, jak i doświadczenia. Dlatego też w wielu przypadkach jako wyznacznik przyjęto wiek 60 lat, bez względu na płeć.

*Ta wyraźna linia w naszej ocenie jest najtrafniejszym wyborem*, choć i tu pojawiają się głosy – zwłaszcza od osób 60+, że w wieku tym nie jest się seniorem. Najwięcej rad wybiera granicę wieku właśnie 60 lat.

### **Kto w radzie?**

Ustawa wskazuje, iż Gminna Rada Seniorów składa się z przedstawicieli osób starszych oraz przedstawicieli podmiotów działających na rzecz tych osób, w szczególności przedstawicieli organizacji pozarządowych oraz podmiotów prowadzących uniwersytety trzeciego wieku.

W praktyce znowu jest różnie. Dominują dwa podejścia. Pierwsze to rada seniorów złożona tylko i wyłącznie z przedstawicieli środowisk seniorskich. Drugie to przedstawiciele środowisk seniorskich oraz środowisk działających na rzecz seniorów, np. samorządu lub jego jednostek (jak ośrodki pomocy społecznej,

ośrodki kultury), organizacji pozarządowych i in.

*Model preferowany to rada seniorów złożona tylko i wyłącznie z seniorów*; zakłada udział osób innych, ale w ramach grup roboczych lub też zespołów eksperckich, ale tylko i wyłącznie z głosem doradczym.

### **Kto powołuje?**

Ustawa mówi jasno - radę seniorów może utworzyć rada gminy, z własnej inicjatywy lub na wniosek zainteresowanych środowisk. To daje też solidne umocowanie radzie seniorów.

Rzeczywistość jak zwykle jest inna. Funkcjonuje wiele rad, powołanych przez prezydenta (burmistrza, wójta). To głównie relikty poprzednich czasów, jeszcze sprzed nowelizacji ustawy o samorządzie. Jednak i teraz zdarzają się rady tak powołane. Ostatnio np. jeden z burmistrzów powołał zespół ds. współpracy z seniorami, w ten sposób „odfajkowując” temat współpracy z tą grupą mieszkańców.

Komentarz wielu środowisk jest taki, że część samorządowców powołuje rady seniorów głównie z przyczyn promocyjnych, a nie dla rzeczywistych potrzeb, dialogu.

*Dominujący trend jednak to powoływanie rad seniorów przez rady gmin*. Taki model też rekomendujemy jako najbardziej przejrzysty. Podejmując uchwałę o powołaniu gminnej rady seniorów, rada jednocześnie uchwała



statut, regulujący jej funkcjonowanie. Rekomendowane jest, by statut taki każdorazowo współtworzony i konsultowany był przez środowiska seniorskie.

### **Przy kim funkcjonuje?**

Najczęściej obsługa administracyjna i techniczna realizowana jest przez wskazany wydział urzędu miasta lub gminy. W Poznaniu realizatorem uchwały powołującej radę jest Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Miasta, w Radomiu – Wydział Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi i Konsultacji Społecznych Urzędu, w Lublinie zaś Lubelskie Centrum Aktywności Obywatelskiej. Biuro rady najczęściej działa w ramach wskazanego wydziału, tam prowadzona jest dokumentacja i odbywają się dyżury radnych. Czasami, ale rzadziej, zdarza się, iż rady seniorów funkcjonują przy biurze rady miasta/gminy. **Proponowany przez nas model to rada funkcjonująca przy organie wykonawczym** – burmistrzu (wójcie, prezydencie) i obsługiwana przez wskazany przez niego wydział.

### **Sposób wyboru**

Nie ma tu dokładnych wytycznych, jest natomiast wiele interpretacji i praktyk. Jedną z częstych praktyk to wskazanie przez burmistrza/wójta/prezydenta. Inna, popularna, jest bardzo podobna, zainteresowane osoby są zgłaszane do samorządu, a burmistrz (wójt, prezydent) również ma głos decydujący, wybierając spośród zgłoszeń. Modelowa, i coraz częściej stosowana praktyka, to wybory samego środowiska seniorskiego. Burmistrz/wójt/prezydent zatwierdza wyłącznie wyniki wyborów. Tak jest m.in.

w Krakowie, gdzie odbywa się konferencja wyborcza. Kandydaci mogą być zgłaszani przez środowiska seniorskie, nie tylko organizacje. Ciekawym rozwiązaniem jest możliwość zgłoszenia kandydata/teki do rady przez grupę odpowiednio 10 czy 15 seniorów/ek (liczba każdorazowa zależy powinna od uwarunkowań lokalnych). To daje możliwość podzielenia się doświadczeniem i zaistnienia w radzie seniorów osób niezrzeszonych w żadnej organizacji, a aktywnie działających na rzecz społeczności. Osoba ta ma jednak tylko bierne prawo wyborcze, czyli może być wybierana, a nie może głosować.

Podczas wyborów każda organizacja seniorska ma jeden głos. Wiele społeczności przyjmuje rozwiązania, gdzie prawo do głosu mają też niezarejestrowane grupy seniorów, spełniające jednak podobne kryteria jak organizacje zarejestrowane. Kryteria te to np. minimum 7 lub 15 członków/iń, w tym ponad połowa w wieku 60+ i minimum rok funkcjonowania (jest to bardzo powszechne w przypadku chórów, zespołów śpiewających, klubów nieformalnych funkcjonujących przy ośrodkach kultury i in.

W procesie wyborów często też osobno wybierana jest komisja wyborcza, która nadzoruje przebieg wyborów.

**Model przez nas rekomendowany to rada wybierana przez same środowiska seniorskie** i zatwierdzana przez samorząd.

### **Struktura**

Rady seniorów składają się zwykle z kilku do kilkunastu osób - bywają też liczniejsze. To wypadkowa uwarunkowań lokalnych, jak choćby aktywności

środowisk seniorskich. Rada spośród siebie wybiera przewodniczącego i wiceprzewodniczącego/y, a także sekretarza.

Kadencja rady kształtuje się najczęściej od dwóch do czterech lat. Nowe rady na pierwszą kadencję wybierają zwykle okres dwuletni, przy kolejnych kadencjach coraz częściej wybierana jest opcja trzech lub czterech lat.

### **Zakres działania**

Ustawa wskazuje trzy główne obszary zaangażowania rad seniorów, mówiąc iż rada jest ciałem o charakterze inicjatywnym, doradczym i konsultacyjnym wobec organów Gminy.

Te trzy funkcje są niezwykle istotne, każda rada powinna sobie jednak w ich obszarze wypracować własny plan działania. Często pułapką, bowiem, w którą wpadają rady, jest funkcja organizatora. Zamiast doradzać, konsultować lub inicjować konkretne rozwiązania, rada – często z braku silnych struktur seniorskich – siłami swoich członków sama organizuje wydarzenia, konkursy i in.

**Rekomendowanym modelem jest pełnienie funkcji inicjatywnej, doradczej i konsultacyjnej** w oparciu o wypracowane w pierwszej kadencji i aktualizowane w kolejnych - doświadczenie i regulamin.

Specjalnie nie wskazujemy przykładów działań, by nie narzucać czy sugerować rozwiązań. Jednak katalog zaangażowania istniejących już rad jest ogromny. Co ważne, wiele z nich potrafi wznieść się ponad partykularne interesy i myśleć całą społecznością, nie tylko seniorów. A jako sygnał, w jakiej kondycji są środowiska seniorskie, zwłaszcza

*dokończenie na stronie następnej*

*dokończenie ze strony poprzedniej*

w mniejszych ośrodkach, i jaka jest ich sytuacja, wskazywać może fakt, iż najczęściej głównym celem działań rad seniorów jest doprowadzenie do uruchomienia miejsca spotkań, np. centrum seniora, dostępnego dla wszystkich.

#### **Finansowanie**

Podstawowe koszty funkcjonowania rady seniorów zapewnia samorząd. Jest to m.in. biuro rady, oddelegowany do obsługi pracownik, korespondencja, sala na spotkania. Największą bolączką rad jest brak zapisu normującego finansowanie rad; doskwiera to zwłaszcza w kontekście zwrotu

kosztów podróży.

Wiele samorządów znajduje własne rozwiązania, np. opierając się na Ustawie o Działalności Pożytku Publicznego i o Wolontariacie. Nie są to jednak rozwiązania systemowe, gdyż członkowie rad nie są wolontariuszami samorządu, a rady seniorów nie są też często ciałami wspólnymi, w których przypadku częściowo zwracać koszty podróży można.

Jest to więc wyzwanie, stojące przed środowiskiem rad, a jednocześnie jedną z wielu przesłanek do integracji i współpracy. W wielu województwach tworzą się już regionalne konwenty czy porozumienia rad se-

niorów, w wymiarze ogólnopolskim z kolei działa Ogólnopolskie Porozumienie o Współpracy Rad Seniorów.

Tekstem tym wskazujemy pewien kierunek prac, przedyskutowany i wybrany przez szereg środowisk seniorskich. Zdecydowanie nie chcemy promować go jako jedynie słuszny czy najlepszy. W naszej ocenie jest on po prostu najbliższy idei pomocniczości, zapisanej w naszej konstytucji.

Jaki kierunek wybierze Państwo, zależy tylko od Was. Ważniejsze, byście go wybrali.

*Bartłomiej Głuszak jest Prezesem Federacji FOSa w Olsztynie.*

Marian Krzewiński

## **MODEL RADY SENIORÓW wg OPoWRS**

**Ogólnopolskie Porozumienie o Współpracy Rad Seniorów powstało 21 sierpnia 2015 r. w Krakowie, jako oddolna inicjatywa przedstawicieli rad seniorów pięciu miast polskich: Krakowa, Łodzi, Opola, Poznania i Warszawy oraz Polskiej Unii Seniorów z Oświęcimia.**

Za cel przyjęło ono wymianę doświadczeń, wzajemną edukację, wsparcie w działaniach na rzecz seniorów oraz wypracowywanie wspólnych koncepcji dla władz samorządowych i państwowych.

Z inicjatywy Porozumienia w dniu 25 kwietnia 2016 r. odbył się w Krakowie I Ogólnopolski Kongres Rad Seniorów. Wzięli w nim udział przedstawiciele 30 gminnych rad seniorów z miast,

które już przystąpiły do OPoWRS oraz przedstawiciele rad seniorów i władz samorządowych miejscowości, które rozważały możliwość przystąpienia do Porozumienia.

W drugiej części Kongresu dokonano wyboru 9-osobowego Zarządu OPoWRS, którego przewodniczącą została Barbara Szafrańiec z Rady Krakowskich Seniorów. Ustanowiono też Konwent Porozumienia, w skład którego wchodzi z urzędu wszyscy przewodniczący rad seniorów lub osoby przez nich wskazane z gmin, które są aktualnie członkami OPoWRS.

Do chwili obecnej, do tak funkcjonującego Ogólnopolskiego Porozumienia o Współpracy Rad Seniorów przystąpiło 50 gminnych rad seniorów z terenu całej

Polski. OPoWRS stało się zatem reprezentantem grupy osób starszych (60+) z miejscowości, które przystąpiły do nas, czyli reprezentacją ponad 3,5 milionowej grupy polskich seniorów.

W oparciu o doświadczenia z trybu powoływania Rady Krakowskich Seniorów, a także wielu innych gminnych rad seniorów, wyłonił się wzorzec tzw. modelowej gminnej rady seniorów, który często jest brany pod uwagę przez gminne władze samorządowe w miejscowościach, w których podejmowane są prace służące powoływaniu w sposób demokratyczny nowych rad seniorów.

Fundamentalne znaczenie ma opracowanie statutu gminnej rady seniorów w taki sposób, aby uwzględnił on:



- pełną demokrację w wyłanianiu kandydatów do gminnej rady seniorów umożliwiającą kandydowanie każdemu mieszkańcowi gminy z grupy wiekowej 60+,
- demokratyczny sposób wyboru członków rady przez organizacje pozarządowe, kluby, związki i grupy społeczne, zajmujące się problematyką osób starszych,
- apolityczność kandydatów do rady (zaniechanie stosowania kluczy partyjnych),
- reprezentatywność wszystkich środowisk osób starszych, w tym np. klubów seniora, kół gospodyń, klubów parafialnych i charytatywnych, UTW oraz związków regionalnych.

pierwszy w dniu 15 września 2014 r. w składzie 25 osobowym spośród 100 kandydatów. Jej statut określał trzy zasadnicze warunki, które musiała spełniać osoba kandydująca do gminnej rady seniorów:

- ukończone 60 lat życia,
- zamieszkiwanie na terenie Gminy Kraków,
- zgłoszenie kandydata przez instytucję samorządową zajmującą się problematyką osób starszych lub uzyskanie poparcia 20 osób, mieszkańców gminy mających ukończone 60 lat życia.

Rada Krakowskich Seniorów w pierwszej kadencji została wybrana na 2-letni okres pilotażowy.

prawidłowościach i problemach dotyczących osób starszych, a także podejmując interwencje w różnych sprawach.

Rada Krakowskich Seniorów nazywana jest potocznie „radą starszych” lub też „srebrną radą” (od koloru włosów), liczy łącznie 1800 lat (suma doświadczenia życiowego), a średnia wieku członków rady to 72 lata.

RKS, podejmując szerokie działania związane z problematyką osób starszych, często wykraczające poza obszar Gminy Kraków jak np. utworzenie OPOWRS, widzi potrzebę uruchomienia mechanizmów aktywizujących seniorów, zapobiegających ich wykluczeniu społecznemu oraz przywracających należny szacunek i godność ludziom starszym.

To właśnie poprzez sposób wyboru gminnej rady seniorów w Krakowie, jej aktywność i sposób współpracy z organami samorządu, Rada Krakowskich Seniorów uznawana jest za modelową gminną radą seniorów.

Rozumiejac, że tworzenie gminnych rad seniorów pozwoli lepiej zdiagnozować lokalne problemy osób starszych poprzez ich reprezentację w strukturach samorządowych, zachęcamy do tworzenia kolejnych, nowych rad, deklarując pomoc przy ich tworzeniu oraz włączaniu się w działania Ogólnopolskiego Porozumienia o Współpracy Rad Seniorów. Przynależność do Porozumienia nie generuje żadnych kosztów dla gminnych rad seniorów, o czym informowaliśmy na spotkaniach z udziałem FOSA w Olsztynie, Morągu i Fromborku, w czerwcu 2017 r.

*Autor jest rzecznikiem prasowym OPOWRS i Wiceprzewodniczącym Rady Krakowskich Seniorów.*



I Ogólnopolski Kongres Rad Seniorów fot. M. Krzewiński

W tym aspekcie ważna jest apolityczność członków rad, bowiem próby przenoszenia politycznych sympatii i wpływów władz samorządowych na gminne rady seniorów kończą się przeważnie fasadowością i bezsilnością działania takich rad, co w konsekwencji prowadzi do utraty zaufania środowisk osób starszych do tego organu.

Uznawana za modelową gminną radą seniorów, Rada Krakowskich Seniorów została demokratycznie wybrana po raz

Po upływie tego okresu w dniu 13 września 2016 została wybrana nowa Rada Krakowskich Seniorów na okres 3 letni (2016-2019).

Rada składa się z 25 członków (13 kobiet i 12 mężczyzn), którzy w tym organie pracują całkowicie społecznie. Posiedzenia RKS odbywają się raz w miesiącu, a zarząd odbywa posiedzenia raz w tygodniu. Co tydzień, w każdy wtorek, przez dwie godziny, członkowie RKS dwuosobowo pełnią dyżury przyjmując od mieszkańców zgłoszenia o nie-

## RADA SENIORALNA W EŁKU

**To już prawie trzy lata, kiedy to z inicjatywy organizacji senioralnych działających na terenie miasta, Prezydent Miasta Ełku powołał Radę Senioralną przy Prezydencie Miasta Ełku.**

Miesiąc później Prezydent Miasta wręczył członkom Rady nominacje. Rozpoczęła się „praca u podstaw”, ponieważ byliśmy jedną z pierwszych Rad powołanych w kraju i nie bardzo mogliśmy korzystać z doświadczeń innych. Właśnie z tego powodu popełniono szereg błędów.

Nasza Rada liczy 20 osób i są to osoby, które są przedstawicielami organizacji senioralnych oraz organizacji działających na rzecz seniorów na terenie miasta Ełku.

Celem Rady jest integracja i wspieranie środowiska osób starszych oraz służenie społeczności miasta, a zwłaszcza seniorów poprzez reprezentowanie ich interesów wobec władz naszego miasta, konsultowanie decyzji dotyczących seniorów i wspieranie działań przyjaznych dla tej grupy wiekowej. Mamy prawo występować do Prezydenta z propozycjami przygotowania odpowiednich regulacji prawnych lub podjęcia działań uwzględniających potrzeby seniorów. Takim działaniem było wystąpienie do Prezydenta Miasta w sprawie wprowadzenia w naszym mieście "Ełckiej Karty Seniora", co - jak zwykle - spotkało się z przychylnością naszego Prezydenta.

Prezydent Miasta, Tomasz Andrukiewicz, wystosował pisma do miejscowych przedsiębiorców,

zakładów usługowych i innych podmiotów z propozycją partnerstwa w tym projekcie, poprzez zadeklarowanie zniżek, rabatów na swoje towary czy usługi. Członkowie Rady włączyli się w to przedsięwzięcie docierając bezpośrednio do przedsiębiorców i usługodawców. Obecnie porozumienie podpisało 30 partnerów oferując zniżki od 10 do 30 %. Proces ten jest otwarty i cały czas pracujemy nad pozyskaniem nowych. Partnerzy nasi w zamian mają reklamę, ponieważ ich lokale są

niarów na emeryturze przeprowadziło się na wieś i nie mogą z Karty skorzystać.

W grudniu 2015 roku Rada Senioralna przy Prezydencie Miasta Ełku przystąpiła do Ogólnopolskiego Porozumienia o współpracy Rad Seniorów, a już w kwietniu 2016 roku uczestniczyliśmy w I Kongresie Rad Seniorów w Krakowie. Takie spotkania są konieczne i pozwalają na wymianę doświadczeń, bo przecież uczymy się wszyscy.

Członkowie naszej Rady ak-



Piknik Senior w Rodzinie 2017r. fot. archiwum UM Ełku

oznaczone naklejką "Lokal przyjazny seniorom, tu obowiązuje karta 60 +".

W chwili obecnej Ełcką Kartę Seniora pobrało 2.980 ełczan. Już w tej chwili wiemy, że błędem było ograniczenie tego działania jedynie do terenu miasta. Szkoda, że nie przekonaliśmy naszych władz i gminy do rozszerzenia obszaru funkcjonowania Karty o teren gminy. Wielu se-

tywnie uczestniczyli w takich przedsięwzięciach jak: III Ełckie Forum Solidarności Międzypokoleniowej - "Muzyka łączy pokolenia", Ełckie Dni Rodziny, kiedy to jeden z owych dni świętowany jest pod hasłem "Senior w Rodzinie". Byliśmy współorganizatorami IV Ełckiego Forum Solidarności Międzypokoleniowej - "Sport łączy pokolenia" gdzie zawsze udział biorą seniorzy



i młodzież szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

Obecnie pracujemy nad wprowadzeniem "Informatora Ełckiego Seniora". Publikacja ta zawierać będzie szereg danych i wskazówek, które podpowiedzą seniorowi, jak ciekawie i twórczo można żyć w naszym mieście, co można zrobić dla swojego zdrowia, gdzie szukać pomocy, jak reagować w sytuacjach zagrożenia, gdzie można skorzystać z pomocy prawnej czy psychologa. Prowadzimy już rozmowy w sprawie wprowadzenia w Ełku koperty czy pudełka "ratującego życie".

Prawda jest taka, że my możemy tylko proponować, ponieważ nie posiadamy środków finansowych, a wszystko to mogą zrealizować władze naszego miasta. Jak na razie nasz Prezydent jest przyjazny ełckim seniorom i wspiera nasze pomysły.

Ostatnio, hura!, zostaliśmy poinformowani, że miasto pozyskało środki finansowe i trwają prace remontowe w budynku przy ul. Piłsudskiego, gdzie seniorzy będą mogli spotykać się i twórczo spędzać czas i gdzie Rada Senioralna będzie mieć swoją siedzibę. Chcemy, aby wzorem większych miast w Polsce, na każdym osiedlu w Ełku powstały takie siedziby aktywności senioralnej. W tej sprawie spotkaliśmy się już z prezesami spółdzielni mieszkaniowych w Ełku, tu także spotykamy się z przychylnością.

Obecnie w każdy czwartek Rada Senioralna przy Prezydencie Miasta Ełku prowadzi dyżury w godz. 11-13 w kamienicy przy ul. Małeckich 3. Zapraszamy wszystkich, nie tylko samych seniorów, a wielu już z naszej pomocy skorzystało.

*Autorka jest przewodniczącą Rady Senioralnej przy Prezydencie Miasta w Ełku.*

## Mowa słowa z sześciu liter

Szybko, szybko, coś ci powiem,  
Coś, co pójdzie ci na zdrowie,  
Coś, co świeci złotem duszy,  
Coś, co radość w tobie ruszy.

Ruszy kwieciami ci pod nogi,  
Twoje serce w płatek nieba,  
Twoje ciepło w rzęsy twarzy .  
Twoje życie szczęściem darzy.

Darzy uśmiech w całym polu,  
Rośnie pewność w obraz ciała,  
Rośnie płynność w twoich czynach,  
Rośnie ogród w rajskich rymach.

Chcesz już wiedzieć, o czym mowa?  
Mowa słowa z sześciu liter,  
Mowa znaku z wewnątrz ciała.  
To jest miłość - tak to działa.

## Jakie serce...

Jakie serce - taki człowiek,  
Gdy uśmiech nie schodzi z powiek  
I piekło mu nie po drodze,  
Z radości skacze na nodze.

Nie jest to ton zawilości,  
Lecz skazanie w łań miłości.  
Miłości, co śle nieba skłon  
I przepiękny do życia bon.

Ta miłość to nie bzdura.  
Kto tak myśli - temu bura,  
Bo pogląd nie w tym kierunku.  
Miłość jest - w innym malunku.

Miłość barwi: złotem, pąsem  
I idziesz po ścieżce pąsem,  
Jak po tanecznym parkiecie.  
Hymn miłości - fruń po świecie.

**Teresa Lipińska – poetka z Olecka**



# FORUM ŚRODOWISKOWYCH DOMÓW SAMOPOMOCY

**W Polsce przez wiele lat grupa osób z niepełnosprawnością intelektualną i przewlekle chorych psychicznie, nie miała właściwej pomocy, nie istniały dla tych osób żadne formy wsparcia społecznego w miejscu zamieszkania. Dopiero dzięki rozwiązaniom zapisanym w ustawach o ochronie zdrowia psychicznego i o pomocy społecznej, rozpoczęto organizację dziennych form wsparcia społecznego, jakimi są obecne środowiskowe domy samopomocy.**

Idea ich powołania wyrażała się w zamiarze wprowadzenia środowiskowych form pomocy półstacjonarnej, mającej na celu wspieranie osób z niepełnosprawnościami tak, aby jak najdłużej mogły pozostać w ich własnym, naturalnym środowisku.

Podstawowym zadaniem domów jest przede wszystkim podtrzymanie i rozwijanie w uczestnikach umiejętności niezbędnych, do możliwie najbardziej, samodzielnego życia. Aktualnie w województwie warmińsko - mazurskim funkcjonuje 75 Środowiskowych Domów Samopomocy obejmujących pełnym wsparciem i pomocą osoby z zaburzeniami psychicznymi, a także z niepełnosprawnością intelektualną i innymi zaburzeniami czynności psychicznych.

Koncepcja powstania Forum zrodziła się podczas spotkań

członków-założycieli reprezentujących Środowiskowe Domy Samopomocy typu A, B, C z terenu województwa warmińsko - mazurskiego, organizowanych w Elblągu, Olsztynie, Lesznie i innych miejscowościach we współpracy z Federacją FOSA i Regionalnym Ośrodkiem Polityki Społecznej.



Zauważyliśmy wówczas, że jesteśmy na różnych etapach pracy, mamy różne doświadczenia, różnimy się metodami pracy. Podkreśliliśmy również, że rola w budowaniu oparcia społecznego dla osób z zaburzeniami psychicznymi i z niepełnosprawnością intelektualną jest ugruntowana codzienną pracą naszych placówek, a uczestnicy zajęć znaleźli w nich prawdziwe domy, gdzie każdy ma swoje miejsce, przyjazne środowisko, czuje się potrzebny, doceniony i wysłuchany. Zwróciliśmy uwagę na potrzebę bazowania na wymianie doświadczeń i wzbogacania warsztatu pracy, po to aby rozwijać własny model pracy i wprowadzać rozwiązania jak najbardziej optymal-

ne dla danego Domu. Jest ważne, aby jego uczestnicy otrzymali jak najwyższej jakości usługi, oparte na budowaniu ich autonomii, samodzielności i aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym.

Forum zostało powołane w czerwcu 2015 roku. Obecnie członkami Forum są przedstawiciele 34 Środowiskowych Domów Samopomocy prowadzonych zarówno przez samorządy lokalne jak i organizacje pozarządowe.

Forum Środowiskowych Domów Samopomocy jest organizacją nieformalną, która ma charakter otwarty dla wszystkich zainteresowanych. Celem Forum jest stwarzanie przestrzeni do realizacji wspólnie określonych kierunków działań, podnoszenie poziomu i doskonalenie funkcjonowania sieci oparcia społecznego dla osób z zaburzeniami psychicznymi i ich rodzin, na terenie województwa warmińsko - mazurskiego.

Naszą misją m.in. jest wzmocnienie osób z zaburzeniami psychicznymi i z niepełnosprawnością intelektualną w funkcjonowaniu w społeczności lokalnej w wymiarze psychicznym, rodzinnym i społecznym. Szczególną rolę widzimy w doprowadzeniu do osiągnięcia przez te osoby jak największej samodzielności we wskazanych obszarach: osobistym (w tym psychofizycznym, ekonomicznym), rodzinnym, społecznym.

Forum stanowi bazę wymiany

doświadczeń dla pracowników i samorządu uczestników oraz poszukuje najskuteczniejszych rozwiązań w realizacji zadań z zakresu pomocy społecznej. Działa na zasadach:

- solidarności – wzajemnego wspierania się w działaniach, nawet wtedy, kiedy nie dotyczą one bezpośrednio interesów poszczególnych ŚDS,
- otwartości i partycypacji,
- aktywnego uczestnictwa członków w pracach Forum poprzez udział w dyskusjach, szkoleniach, wymianie doświad-

wypracować jej strategiczne dokumenty, a także określić misję, wizję czy sposób komunikacji.

Obecnie FORUM ŚDS skupia ludzi zajmujących się prowadzeniem i rozwojem oferty wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi. Osób zajmujących się różnymi obszarami życia, o różnym doświadczeniu, ale i chęci dialogu i współpracy. Nasi członkowie, będąc ekspertami w dziedzinach, w jakich działają, są gotowi dzielić się doświadczeniem, a świadomość obecności podmiotów podobnego typu w najbliższym oto-

dot. tej grupy osób.

- Promowanie dobrych praktyk we współpracy ze społecznością lokalną i ponadlokalną.

- Diagnozę potrzeb dotyczących funkcjonowania Ośrodków wsparcia działających na terenie województwa warmińsko - mazurskiego i kraju.

- Organizowanie spotkań i dyskusji panelowych na temat dobrych praktyk stosowanych w Ośrodkach Wsparcia.

- Konsultowanie, opiniowanie w zakresie proponowanych rozwiązań systemowych, dotyczących osób z zaburzeniami.

- Podejmowanie rzecznictwa interesów środowiska osób z zaburzeniami psychicznymi.

- Promowanie aktywnych rozwiązań włączających osoby z zaburzeniami psychicznymi w inicjatywy w obszarze ekonomii społecznej.

FORUM ŚDS jest szansą na wzrost potencjału i współpracy pomiędzy jednostkami działającymi w zakresie pomocy społecznej wpływając na pozytywny wizerunek tworzących ją podmiotów jako rzetelnego i kompetentnego partnera w budowaniu administracji publicznej w obszarze realizacji zadań publicznych.

Serdecznie zapraszamy do współpracy!

Kontakt: [forum.sds.w.warmińskomazurskiego@wp.pl](mailto:forum.sds.w.warmińskomazurskiego@wp.pl) tel. 504 695 696 Aleksandra Kojtych

*Autorka od 15 lat pracuje z osobami z niepełnosprawnością intelektualną w organizacji pozarządowej, z wykształcenia jest oligofrenopedagogiem i terapeutą, kierownikiem ŚDS od 3 lat. Obecnie pełni funkcje prezesa Forum ŚDS Województwa Warm.-Mazurskiego.*



Pierwsze posiedzenie Zarządu FORUM ŚDS

fot. archiwum ŚDS

czeń, opiniowania obowiązujących i projektowanych aktów prawnych, rozwiązywania problemów z zakresu pomocy społecznej, zgłaszania wniosków i opinii do władz Forum.

W pierwszym etapie naszych działań ważne było poznanie się bezpośrednio, w czym pomogły organizowane szkolenia i spotkania. To one umożliwiły integrację członków FORUM i pozwoliły

czczeniu ułatwia wspólne działania.

Chcemy dążyć do wypracowania nowego modelu Środowiskowego Domu Samopomocy, uwzględniającego współpracę ze środowiskiem lokalnym poprzez:

- Integrację środowisk osób z zaburzeniami psychicznymi w wymiarze lokalnym, regionalnym i ponadregionalnym.

- Prowadzenie stałej debaty nt. sytuacji, potrzeb i rozwiązań





fot. Marian Krzewiński



fot. archiwum FOSa



fot. Krzysztof Marusiński

# SENIORZY ZAANGAŻOWANI W TWORZENIE RAD SENIORÓW



fot. Natalia Preilowska